

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszkających w Polsce po 1.20 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na piątek, dnia 7-go maja 1920.

Nr. 105.

Polskie wieco przedwyborcze!

W niedzielę, dnia 9 maja 1920 odbędzie się wieco przedwyborcze, a mianowicie:

W GDAŃSKU w południe o g. 1-szej w ogrodzie Ochronki, ul. Poggenpuhl nr. 11 (mówią: Kuhnert, Budrewicz, Budzyński).

W NOWYM PORCIE w południe o 12-tej na sali Domu Ludowego (mówią: Mieczysław Czyżewski, T. Grobelski).

WE WRZESZCZU o godz. 5-tej podczas zabawy letniej Tow. Kobiet w ogrodzie Klein-Hammerpark (mówią: Świątkowski, J. Wojciechowski, Kuhnert).

W OLIWIE w południe w Refektarzu (mówią: Dr. Kubacz, Wieczorkiewicz).

W SOPOCIE na sali hotelu „Victoria” po poł. o g. 3½ (mówią: Grimsman, Paszota, Dr. Kubacz).

ŚW. WOJCIECH po nabożeństwie u Mertensa (mówią: Fr. Brejski, Sojecki).

W MIŁOBADZU po nabożeństwie (mówią: Dr. Panecki, Kornaszewski).

W PITZKENDORF po poł. o g. 5-tej u Blocha (mówią: Langowski, Budzyński).

W TRĄBKACH po nabożeństwie u Preussa (mówią: Pokorniewski, Jedwabski).

W KŁODAWIE po nabożeństwie u Kamowskiego (mówią: Czyżewski sen., Kwiatkowski).

W MIERZESZYNIE po nabożeństwie u Musala (mówią: mec. Brejski, Szulc).

W STANGENWALDE o godz. 5-tej u Kusche Nachfg. (mówią: Wesołowski, Brejski).

Wzywamy Rodaków, by jaknajliczniej podążyli na poszczególne wieco.

Komitet Wyborczy na W. M. Gdańsk. Czyżewski, prezes. Kuhnert, komisarz wyb.

Strzeżcie się Prusaków

BRACIA ZAMIESZKALI NA OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH!

Lament braci naszych w Złotowskim.

Z dawnych Prus Królewskich, a raczej z dawnej prowincji pruskiej, zwanej Zachodniemi Prusami,

Wykład o Konstytucji 3 maja

wyłożony w Gdańsku dnia 2 maja 1920 na obchodzie urządzonym staraniem „Sokoła” gdańskiego z współudziałem Towarzystw miejscowych.

Wygłosił inżynier p. Piasecki.

Rodacy!

W chwili — w momencie, gdy my tu zebrani w tej głównej arterji życia Polski, w tym ideale zmartwychwstałej Rzeczypospolitej, w tem przyszłościem jeszcze oknie budowy ojczyzny, ze szliśmy się z wszystkich ziem, hen od wschodnich i zachodnich rubieży, w tej chwili tam w Polsce u stóp Wawelu bije Zygmunt stary na wielkie Gody, na wielkie Święto!

Z wichrem Tatr, poprzez bory Mazowsza i Litwy ukochanej, wpada echo tutaj poprzez uliczki — obija się o ściany kaplicy św. Anny, pędzi szybko to echo od stóp Góry Jagiellowej i wpada w odwieczne fale morza!

Cóż to za echo tych dzwonów, jakież to Święto?

Stary Zygmunt dzwoni nam dziwną pieśń, wspomnienie nam niesie, o wielkim dniu minionej chwały o dniu przejasnym szczęścia i nowego Świtu Narodowego!

„Miałas Polsko i Ty
Najpiękniejszą z Twych wiosen,
Wiosnę Trzeciego Maja!
Wspomnienie samo upaja
Radości wyciska łzy.
Myśl ulataw te czasy,

mi, pozostał na zachodzie szmat kraju z Człuchowem, Pruskim Frydlandem, Złotowem, Krojaną jako miastami granicznymi. Szmat ten i ziemie poza nim leżące pozostały niestety w rękach niemieckich.

Ułamek ten zwie się dotychczas „WEST-PRUSSEN” na pamiątkę tego, że to kiedyś była prowincja pruska i że Niemcy wciąż jeszcze stroją sobie apetyty na ziemie polskie, które dziś należą do Województwa Pomorskiego.

Z wioski Sławianowo, ezając na samej granicy pociągniętej między Prusami a Polską, ale już po stronie niemieckiej, o kilka zaledwie kilometrów od polskiej Łobżenicy, otrzymaliśmy korespondencję, która przekona każdego najlepiej, jak to źle mają Polacy pod panowaniem pruskim.

Korespondencję tę zamieszczamy szczególnie ze względu na tych, co zamieszkali w ziemiach objętych plebiscytem, przekonać się mogą, jacy są Niemcy jeszcze dziś wobec Polaków. Gnębili ich dzisiaj nawet tam, gdzie już są pewni, że im Polacy głosowaniem, czyli plebiscytem z rąk się nie wymkną.

Świadczy o tem poniższa korespondencja:

Sławianowo, powiat złotowski,
część niemiecka, dn. 24. 4. 1920.

W niedzielę, 18 t. m., krótko po niesporach, przybyło do naszego ks. proboszcza Paszkiego trzech tanych policjantów. Jeden z nich pozostał przed domem, by nikogo nie wypuścić, dwóch innych weszło do plebanji. Legitymowali się i oświadczyli ks. proboszczowi, że mają polecenie z nakazu złotowskiego „Landesgrenzpolizeiamt” w plebanji odbyć ścisłą rewizję. Przedłożyli też pismo, w którym jako przyczynę rewizji podano: „wegen Verdachtes hochverrätischer Verbindung mit Polen”.

Przejrzeli każdy świsstek papieru, każdą szafę, każdą szufladę trzeba im było otworzyć. Przeszli wszystkie pokoje, nie oszczędzając nawet pokoiku kuzynki ks. proboszcza i jej korespondencji i poszli nawet do stajen.

W toku rewizji stawili ks. proboszczowi różne pytania główny komisarz policyjny, n. p.: czy miał w ostatnim czasie gości z Polski — Sławianów,

nowo bowiem położone tuż nad granicą polską, — czy w Wielki Piątek nie byli u niego polscy oficerowie, czy przechowuje broń jakąkolwiek u siebie, czy nie przyniesiono w ostatnim czasie paczek pism z sąsiedniej wsi do plebanji i t. p. Nie znalazłszy nic podejrzanego odeszli nareszcie z kwitkiem uniewinniając się „wegen der Störung”.

Nie ma co mówić, pięknych doczekaliśmy się czasów my Polacy powiatu złotowskiego, którzy z woli Bożej i z powodu nierozumu koalicji pozostać musimy pod knutem pruskim. Bzik przeciwpolski tu u nas na nowo zaczyna świecić swe orgie, jak za czasów nieświętej pamięci Bis-marcków, Bülowów i Bethmannów. Jak już gazety polskie donosiły, policja pruska aresztowała sołtysa — Polaka i kilku gospodarzy ze Śmierdowa, również kilku obywateli z Krajenki. W drugie święto wielkanocne rychłym rankiem odprawała ta sama policja gospodarza-rybaka Kulpe z Buntowa, parafji sławianowskiej, a teraz przyszła widocznie kolej na naszych księży. Nie potrwa długo — i tych rozpoczną wrzucać do lochu, bo oczywiście zdaniem Prusaków ci są najgorsi. A co Polska na to? co p. wojewoda Łaszczyński? co pan minister Seyda? co pan premier Skulski? co na to Najwyższa Rada Narodowa? — Toć pan wojewoda Łaszczyński obejmując swój urząd w odezwie swej i o nas wspomniał. Prawda, jedno jedynie tylko poświęcił nam zdanie, ale jakże pocieszającym dla nas było to zdanie. Obiecał nam bowiem, że Polska i o nas nie zapomni. A pan Skulski czy w Sejmie podobnego nie złożył oświadczenia? A Najwyższa Rada Narodowa w Poznaniu, której tak ciepło i błogo na łonie Macierzy Polskiej, czy nie obiecywała nam, że Polska nam Polakom pod knutem pruskim pozostającym wystara się o te same prawa, jakie mają Niemcy w Polsce? Pięknych więc i pocieszających nas w niedoli naszej stety, czynów nie widać, na czynny czekamy na próżno, a Prusactwo coraz bezczelniejsze. Przyznajemy chętnie, że Polska obecnie aż nadto ma jeszcze kłopotów z bolszewikami, z plebiscytem, z urzędnikami Niemcami itd. Ale większe chyba mają Niemcy kłopoty z koalicją, z Kapp-Lüttwitem.

Gdy ponad polskie lasy,
Na szczyty wyniosłych sosen,
Nad ziemią młodą i czerstwą,
Zroszoną przez dzieci krew.
Wzbili się potężny śpiew —
Wiesć uleciała radosna:
Wolność, Równość, Braterstwo!
Wspomnienie... samo upaja.
To była wskrzeszenia wiosna.
Wiosna Trzeciego Maja!

(Wiersz powyższy napisał Henryk Zbierzchowski na rocznicę 3-go Maja w r. 1918).

Kiedy poprzez dalekie pola Europy szły hasła hen z Francji, gotującej się do stoczenia ostatniego boju z możnowładztwem i tyranją władzy, gdzie hasła: Wolność — Równość — Braterstwo, nie stały się ciałem realnem, tutaj w Ojczyźnie naszej upadła ostatnia Bastylja przemocy, ostatnia czarna zasłona na ciele Ojczyzny.

Roku 1791 dnia trzeciego Maja w najgłębszej tajemnicy przed rozmaitymi Repninami i innymi „doradcami prawnymi i nieprawnymi”, którzy dopilnowali tego, by resztki naszej Ojczyzny jak łachman nieużyteczny rozebrać, zebrało się najuczciwsze i największe stronnictwo Sejmu Czteroletniego, stronnictwo patriotyczne, jak sami siebie nazwali, — z marszałkiem Stanisławem Małachowskim na czele.

Dziwny i tajemniczy był ten dzień dla Narodu Polskiego!

Ponad kolumną Zygmunta, nad srebrnym orłem zatknietym na proporcu powiewającym nad Zamkiem Warszawskim jasne świeciło słońce, a od wczesnego ranka niezwykle był ruch wśród uliczek Starego Miasta!

Mieszczanstwo wtajemniczone przez posłów ze stronnictwa patriotów o wielkim zdarzeniu, wyruszyło odświętnie ubrane; obrońca honoru polskiego książę Józef objął komendę nad wojskiem, kazał wytoczyć działa, — mieszczaństwo, chłopci, żołnierze, wszystko to poszło na Zamek.

Król w otoczeniu prymasa, arcybiskupów i senatorów i wojewodów zagał posiedzenie, prosząc, by Sejm uchwalił ustawę o konstytucji „bez deliberacji”.

Sekretarz Sejmu poseł Siarczyński odczytał całą ustawę, która kończyła się słowami: „Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej! Wszyscy zatem obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej Siły Narodu”...

Odczytywanie aktu konstytucyjnego skończyło się o godzinie szóstej wieczorem.

Cisza była, jak przy podniesieniu Sakramentu św., gdy marszałek Małachowski zapytał: „Czyście dobrze słyszeli, zrozumieli i czy przyjmujecie tę ustawę o konstytucji?” Jeden okrzyk radosny z piersi prawie wszystkich posłów „był odpowiedzią, prócz małej gartki 20 posłów — sprzedawczyków rosyjskich i niemieckich, którzy głosowali przeciw. Cały Sejm oświadczył się za ustawą, król przysiągł na Ewangelię świętą i dodał słowa: „Przysięgam Bogu i nie będę tego nigdy żałował!”

Wiek cały z górą upłynął — i nikt w Polsce, prócz wrogów naszych nie mógł żałować i nie żałował.

tzami, z Hölzami i różnymi podobnego rodzaju spartakusami, a jednak o nas Polakach nie zapominają. Śledzą każdy krok nasz, ba każde nawet uderzenie serca naszego, szykanują i gnębia nas, jak za dawnych „dobrych“ czasów. Czy nie znają się się więc nareszcie w Polsce maż stanu energiczny, któryby stanowczo oświadczył Niemcowi-Prusakowi, że teraz dosyć tych szykan, udřeżeń i prześladowań Polaków i zagroził urzędowo represaljami w Polsce? Doczekamy się nareszcie czynów? Prosimy o odpowiedź. X. X.

Baczność Warmjacy!

Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzygnie o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem przyciągnąć do siebie i widzieć je wolnymi i szczęśliwymi.

W Waszych rękach więc Warmjacy spoczywa los tej ziemi. Wielką agitację uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyscie Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie przynależć do Polski, to niechaj każdy jaknajśpieszniej poda adres obojga płci od roku 20-go, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie.

Mieszkańcy, którzy wlicie o nobycie Waszych krewnych lub znajomych, mieszkających na obczyźnie, ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub reszelskim, podajcie nam ich adres, abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem Maksymiljan Majewski, Olsztyn, Bahnhofstr. 1.

Z Plebiscytu.

Prawdopodobne odroczenie terminu głosowania.

PAT. Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego: Komisja Międzysojusznicza przyszła podobno do przekonania, że żądania Polaków są słuszne, że Niemcy dopuszczają się na terenach plebiscytowych barbarzyńskich wybryków, że organizacje niemieckie straciły już wpływy na swych członków, którzy dopuszczają się nadużyć i pogromów na ludności polskiej, mimo wstrzymujących ich od tego rozkazów z góry. Dalej przyszła podobno Komisja międzysojusznicza do przekonania, że w obecnych warunkach nie można dać Polakom gwarancji bezpieczeństwa i zupełnego równouprawnienia. Wobec tego Komisja międzysojusznicza zdecydowała się jakoby tu na miejscu przedłużyć termin głosowania, powiększyć liczbę wojsk okupacyjnych oraz liczbę urzędników zarządu koalicyjnego. Zdaje się jednak, że ta zmiana przekonania wśród Komisji plebiscytowej nastąpiła w związku z ogólną zmianą polityki wobec Polski tych, którzy dziś rządzą Europą. W każdym razie stwierdzić należy, że tu na miejscu barometr Polski idzie w górę.

Napady „Sackhauerów“.

PAT. Wobec zawieszenia przez Komitet Mazurski pracy plebiscytowej bandy „Sackhauerów“ pozostają na razie bez właściwego zajęcia, wobec czego szukają innych terenów dla swej akcji.

Konstytucja 3-go Maja dała nam podwalinę pod dzisiejszą państwowość naszą, dalej pójdę, jeśli powiem, że gdyby nie doniosłość ustawy — równająca wszystkie stany, nie byłoby chłopskich formacji Kościuszkowskich — nie byłoby roku 1848, roku 1863!

Naród cały, oparty o szlachetną ustawę, zrozumiał, że Ojczyzna nie jest li tylko przywilejem dla pewnej grupy czy stanu! Chłop i rzemieślnik, kupiec i uczony rozumiał, że jest ta cząstka tej wielkiej organizacji, której na imię: „Naród“.

Konstytucja 3-go Maja była najpotężniejszym aktem, jaki w całej Europie ówczesnej rozegrał się i mimo tego, że Ojczyzna nasza w gruzy ważyła się, Akt Konstytucji był tym potężnym akordem, który wyrwał się jak jęk z obolałej duszy narodu!

Obywatele! Jeśli ja tutaj dzisiaj na tem miejscu przemawiam do Was językiem ojczystym, jeśli w łonie naszym drży serce i myśli i czuje po polsku, to naprawdę, że jest to zasługa wiekopomnej ustawy majowej.

Sprawiedliwość dziejowa wybiła na zegarze narodów, a szczególnie naszego!

Sto dwadzieścia kilka lat czekaliśmy gotowi, wiecznie na straży, jak ten żuraw, z bronią u nogi! Lała się krew serdeczna po polskich lasach i polach.

Byliśmy na służbie u obcych, sobie służąc, ćwiczyliśmy się w cnotach, czekając dnia sprawiedliwości!

Wreszcie wybiła godzina tejże! Drobnym na pozór wypadek wywołał wielką wojnę!...

Naród polski stanął na przełomie dziejowym i w połodze połowy świata przemówił do tego świata potężnym wyrazem: „Legion“.

Wczoraj, gdy Komisja Koalicyjna zawiadomiła reprezentantów społeczeństwa do Komisji Wyborczych, zebrała się przed hotelem polskim w Szczytnie banda „Sackhauerów“, która chciała zdemolować hotel. Energiczne jednak wystąpienie międzykoalicyjnej policji zapobiegło pogromowi.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jeneraln. W. P. z dn. 4 maja.

PAT. W dniu wczorajszym oprócz lokalnych walk nie zaszło nic ważnego. Nasza akcja na Ukrainie postępuje wadalszym ciągu nader po myślnie. Na odcinku Dźwiny utarczki oddziałów wywiadowczych. Na reszcie frontu położenie bez zmian.

1-szy zastępca Szefa Sztabu Jen. Kuliński, pułk.

Obchód Konstytucji 3 Maja na Górnym Śląsku.

PAT. Obchód rocznicy 3-go Maja na Górnym Śląsku, urządzony w dniu 2 bm. na Górnym Śląsku miał przebieg w kraju tym dotąd niebywały. W obchodach wzięło udział przeszło 400 000 osób. Niebywały ten jak na Górny Śląsk objaw napawa tem większą nadzieją, że plebiscyt na Górnym Śląsku wypadnie dla Polski korzystnie. W czasie obchodu wygłoszono wszędzie przemówienia, w których podnoszono ostatnie zwycięstwa armji polskiej na Ukrainie. Imponujący obchód zrobił na Niemcach i na aljantach olbrzymie wrażenie. Obchody prawie wszędzie miały spokojny przebieg. Jedynie w Raciborzu, Opolu i Oleśnie przyszło do starć między Polakami a bojówkami niemieckimi. W Raciborzu zranionych zostało 8 Polaków.

Wspaniały obchód rocznicy 3-go Maja w Warszawie.

PAT. Obchód rocznicy majowej wypadł imponująco, miasto przybrało wygląd odświętny. Wszystkie prawie domy były udekorowane sztandarami. O godz. 7½ rano odprawiona została w ogrodzie botanicznym uroczysta Msza polowa. Druga Msza polowa odprawiona została przez biskupa polowego wojsk polskich ks. Galla na placu Broni. Po nabożeństwie rozwinął się wspaniały pochód, w którym wzięły udział wojska wszystkich gatunków broni, korporacje, stowarzyszenia, wyższe uczelnie, szkoły i nieprzebrane tłumy publiczności. Pochód przeszedł głównymi ulicami miasta. Po południu w różnych dzielnicach miasta wygłoszono odczyty o Konstytucji majowej. Wieczorem odbyły się w teatrach uroczyste przedstawienia. Nieobecnego Naczelnika Państwa reprezentował na obchodzie minister wojny generał Leśniewski.

Wiadomości potoczne.

PREZESÓW podkomitetów wyborczych prosimy, aby natychmiast zgłosili się po urzędowe listy wyborcze do „Gazety Gdańskiej“.

Gdańsk. Przybyli tu minister aprowizacji p. Śliwiński, minister kolei żelaznych Bartel, minister robót publicznych p. Kedzior, naczelny dyrektor państwowego urzędu zakupów artykułów pierwszej potrzeby, p. Lachert, w towarzystwie kilkunastu posłów.

całym kołem po nim, cały prawie kraj w ruinę zamieniając i straszliwy haracz krwi wytaczając, naród polski zrobił jeszcze jedną jedyną w dziejach świata ofiarę, rzucił na szalę wypadków swych najmłodszych, najszlachetniejszych młodzianków, swoją krew najlepszą, z pod samego serca utoczoną!

Stworzył legjony, wskrzesił ich świetlane idee! I zerwały się tedy do boju młodzieżne zastępy, prowadzone przez godnego następcę Kościuszki, Józefa Piłsudskiego, do boju niesłychanego z straszliwym rosyjskim kolosem, którego gromy tak długo grzmiały nad mogiłami Polski i nad trumną Napoleona, nad ćwiercią globu ziemskiego.

Runęły do nadludzkiego boju nieustraszone sokoliki, znacząc krwawe szlaki zwycięstw od ścian Karpat do stepów Besarabji, do bagien pińskich, do puszczy litewskich!

Odnowiły wobec zdziwionego świata te młodzieżne lkary, sławę starych legjonów i starych legjonów nadzieje dla Polski.

W Pirnejach, na górkim cmentarzu baskijskim istnieje napis grobowy nieznanego legjonisty Napoleońskiego z przed stu laty:

„Jeśli zabłądzą tu stopy czyje

Z nad Wisły nurtów, z nad Niemna zdroju,

Niechaj mi powie, czy Polska żyje —

Wtedy dopiero umrę w spokoju!“

Biedny, umierający z ran legjonista nieznanym, takie pytanie kazał sobie wyrzeć na grobie.

I długo — długo czekał — przez obszar stulecia całego nadaremnie!

A i dobiegła go w końcu utęskniona odpowiedź od dalekiej Ojczyzny!

Zaśnieżonej przełęczy karpackiej dobiegły go słowa wypisane na krzyżu Pantyrskiej przełęczy:

— W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat, że nowe karty na mięso wydane zostaną w czwartek dnia 6 i w piątek dnia 7 bm. za oddaniem głównej marki nr. 174 i pnia starej karty na mięso.

Oliwa. Pielgrzymom, biorącym udział w pielgrzymce polskiej do Wejherowa dnia 11 maja rb. zwracamy uwagę na to, że kierownik pielgrzymki postarał się u władz polskich o pozwolenie, aby pielgrzymom wolno było zabierać żywność z sobą na tyle dni, jak długo potrwa pielgrzymka Lipsk. Utworzyło się tutaj stowarzyszenie targowej wystawy higienicznej, mające na celu na przyszłym targu lipskim w jesieni b. r. w osobnym domu wystawowym dać pogląd ogólny na istotę higieny. Kierownikiem ustanowiono pana dr. Brügmanna. Zapytania dotyczące oddziału tego należy wystosować do „Hygiene — Messausstellung G. m. b. H., Leipzig, Bayerschestr. 8“.

— **Popierajcie studentów Polaków.** Z powodu strasznego braku mieszkań kilku przyjezdnych przyjaciół studentów Polaków znajduje się bez wszelkiego przytułku, nawet noclegu. Zwracamy się do ludności polskiej z prośbą o udzielenie im rychłej pomocy, dostarczając umeblowanych pokoi za przystępnym wynagrodzeniem i oddając ją posady. W przeciwnym bowiem razie będą zmuszeni wobec rozpoczynającego się roku szkolnego, porzucić studia na tutejszej politechnice i wrócić z niczem do Polski. Wszelkie zgłoszenia uprasza się składać w redakcji „Gazety Gdańskiej“ pod napisem „Studenti“.

POKWITOWANIA.

Od tutejszego polskiego Towarzystwa Nauczycieli i Nauczycielek odebraliśmy 42 mk., za co serdecznie dziękujemy.

Zarząd Koła „Białego Krzyża“ na m. Gdańsk.

Dobycie torfu. Podług wiadomości otrzymanych ze strony urzędowej liczyć się trzeba z tem, że w przyszłym sezonie zimowym będzie węgla na opał mniej jeszcze, niż w ubiegłym. Wobec tego wszyscy właściciele torfowisk powinni bezzwłocznie przystąpić do wydobywania torfu. Już dziś jako pewnik przyjąć można, że przy wydawaniu robotnikom domnielnym deputatu opałowego skazani będą rolnicy wyłącznie na torf i drzewo. Dobycie torfu znacznie utrudnia brak torfiarek, lecz w razie niemożności nabywania opału można sobie tu dopomóc szpadlami. Wykopany szpadlami torf suszy się w cegielkach tak samo, jak wydobyty maszyną, a torf, który się w ceglach nie trzyma, udeptuje się ludźmi, kładzie we formy i suszy. Ostatni sposób przedstawia tę dogodność, że pracę tę można wykonywać dorywczo i w czasach wolnych od pilniejszych robót używać zaciąg do wykopywania torfu. Jest to wprawdzie rodzaj dobywania w ostatnich czasach już prawie zupełnie zarzucony, a w wielu okolicach nawet nieznanym, ale wobec groźnego położenia, jakie brak opału wywołać może, obowiązkiem każdego jest wyzyskać wszystkie możliwości, aby przygotować sobie materiał opału na przyszłą zimę.

Komunikaty.

Komunikat Rady Ludowej na Nowy Port.

1) Biuro Rady Ludowej na Nowy Port znajduje się

„Polska młodzieży, patrz na ten krzyż — Polskie legjony dźwignęły go w wyż, Przechodząc góry, przepaście i wały Dla większej Twojej o Polskę chwały!“

Tak przemówiła ta przeszłość zmartwychwstała o najszlachetniejszej postaci!

Dziś stoimy w rzędzie narodów rządzących się — dziś tutaj jeszcze jesteśmy w tem mieście, którego każdy kamień, każdy zaułek świadczyć może o nieprzedawnionych prawach naszych — jesteśmy gośćmi — takimi — jak „Japończycy“, ale ten wicher, który łomocze ponad fregatami, niech będzie świadkiem słów naszych, które rzucamy jak święte hasło „Nie damy ziemi“ — nie damy!

Ta rzeka święta „Wisła nasza“, w której strumienie krwi naszej najlepszej płyną dzień i noc w morze, tej krwi synów naszych, którzy jak mur niewzruszalny stoją na wschodniej granicy Rzeczypospolitej, trzymając straż przed nowoczesnym Dżingis-hanem, przed zalewem Europy, przed barbarzyństwem wschodniem.

Ta rzeka mówi o prawie naszym do Gdańska, o tem, że ten kawał ziemi i to morze Bóg stworzył dla nas — dla Narodu całego!

Rodacy! — Dziś 129-ta rocznica 3-go Maja, rocznica, która dla nas obecnych tutaj ma specjalne znaczenie. Po raz pierwszy od niepamiętnych lat brzmi tutaj głośno mowa i pieśń polska, — my tutaj zebrani — na wzór partji patriotów — nie oglądając się na nic i na nikogo, śniąc poczuciem dumy, którą powinniśmy posiadać, dlatego, że nas tutaj Naród jako prawych synów swoich wysłał, jako wojującą awangardę — my tutaj poinni na ten związek, który miał na celu dobro Ojczyzny, **złączmy się, zetrzelmy** — w jedno myśli kolisko — pomni na wielki moment odradzającej się Ojczyzny — stwórzmy bez względu na

je się w Domu Ludowym (Gesellschaftshaus), Sasperstr. 57—60 i jest co wtorek i piątek od godziny 5—7 po południu otwarte.

2) Czytelnia Ludowa w Nowymporcie znajduje się w Domu Ludowym, Sasperstr. 57—60.

Wydawanie książek bezpłatnie co wtorek i piątek od godz. 5—7 po południu.

3) W następnym czasie otwiera się ochronkę w Nowymporcie. Uprasza się wszystkich Rodziców, którzy mają dzieci od 3—6 lat, by zgłoszono takowe w biurze Rady Ludowej w Domu Ludowym co wtorek i piątek od godziny 5—7 po południu.

KOMUNIKAT

do członków Oddziału Robotników roln. i leśn. Zjedn. Zaw. Polskiego w Wojew. Pomorskiem.

Z powodu skarg i protestów podniesionych przeciw kontraktowi zawartemu na czas od 1-go kwietnia br. do 31-go marca 1921, który nie odpowiada wymaganiom chwili obecnej, rząd takowego nie uznał i nie zatwierdził. Przyjdzie do nowych układów w dniach najbliższych w celu poczynienia zmian na korzyść robotników członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Szan. Druhowie! Mimo to, kiedy nowy kontrakt zawarty zostanie — kontrakt ten obowiązować będzie od 1 kwietnia 1920 r. wstecz.

Do akademików „Wszechnicy Piastowskiej“.

Koledzy! Akademickie Koło Pomorskie przy Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu dostało zlecenie powiadomienia Was, iż Komitet Plebiscytowy dla powiatów nadwiślańskich w Kwidzynie potrzebuje pomocy około sześćdziesięciu akademików do prac statystycznych na 2 do 3 miesięcy. Warunki są nader korzystne. Znajomość języka niemieckiego jest konieczna. Przypuszczać należy, iż z nas Pomorzan i Poznańczyków już bezpośrednio losem powyższych obszarów żywo zainteresowanych, nikt swej pomocy nie odmówi wzięwszy pod uwagę wzniosły cel narodowy. Zwraca się przytem uwagę kolegów na nagłość sprawy. Komisja koalicyjna bowiem wbrew wszelkim przypuszczeniom postanowiła termin głosowania w powiatach nadwiślańskich przyspieszyć.

Koledzy! Ojczyzna nas woła! Niemcy mają cały liczny aparat urzędniczy na swych usługach, my natomiast tylko nieliczne jednostki prywatne. Plebiscyt jest dziś dla Polski rzeczą najważniejszą. Wszak tu chodzi o walkę z Niemcami, naszymi największymi wrogami, wprawdzie bezkrwawą, ale nie mniej wymagającą skupienia i wytrzymałości wszystkich naszych sił. Proszę dziś jeszcze zgłosić się najlepiej osobiście u Ogólnego Akademickiego Komitetu Plebiscytowego, Poznań, św. Marcin 40, pokój 15. Do uzyskania paszportu, które wystawiają Komendy Wojewódzkie Policji Państwowej, potrzeba 3 fotografii. Nie należy zwlekać, ponieważ Komitet Plebiscytowy z niecierpliwością nas oczekuje, a paszporty wysłać trzeba celem uzyskania wizy do Warszawy.

Akademickie Koło Pomorskie.

Zawacki, przewodniczący.

Komunikat Ministerstwa skarbu.

PAT. Ministerstwo skarbu komunikuje: Ministerstwo skarbu, z uwagi, że istniejące zakazy

partie — na zapatrywania polityczne — na kołterje „jeden wielki związek Polski“, związek dusz i serc — mający pracować dla Ojczyzny!

Tutaj właśnie w tem mieście musimy budować szczęście dla Narodu całego, poważanie i szacunek naszych sąsiadów! Niech Niemcy robią co chcą, niech szukają kruczki dyplomatycznej — Historia jest nieubłagana — oszukać się nie da nigdy, ale my sami tutaj musimy być kowalem kującem szczęście własne.

Mimo, że nie odzyskujemy dzisiaj Gdańska, lecz przecież jesteśmy już u brzegu morza, odzyskujemy swobodę płuć, odzyskujemy oddech, odzyskujemy wolność i życie!

Morderczy Apostat Pomorza powalony, dzieło zdradliwego Krzyżaka runęło, rozpadła się w proch i pył krzyżacka zawierucha, a ten wyrok Boży, to odpowiedź na nasze przysięgi z Roty:

„Nie rzucim ziemi — skąd nasz ród,

Nie damy pogrześć mowy!“

Jeżeli gdzie na ziemiach polskich, to właśnie tu nad szarą falą Bałtyku u ujścia modrej Wisły wzniesien zagrzmić nasz protest — nasz śpiew Roty, tak potężnie, by w zgodny akord zlał się z rykiem morskiej fali, z szumem pomorskich lasów i z pieśnią kaszubskiego ludu.

Potężny nasz śpiew, odbity od brzegów burzowego morza i wieżyc gdańskich, pójdzie w dal po Europie do Przyjaciół i wrogów naszych, stwierdzając, że ten Gdańsk, to nasz polski Gdańsk, że ten brzeg — to nasz brzeg — że to wiślane ujęcie to nasza ziemia, ten lud, to polski lud.

Obywatele i Obywatelki pomni na wielki moment historyczny, jaki rozegrał się na naszych oczach, pomni na to, że jesteśmy epigonami i spadkobiercami autorów ustawy majowej — przysięgniemy sobie tutaj w obliczu naszych wrogów — jedną rzecz —

przywozu znaków pieniężnych w granice Rzeczypospolitej, oraz wywozu ich za granicę bywają nieraz mylnie interpretowane, wyjaśnia, że ZAKAZOWI przywozu podlegają znaki pieniężne w walucie austro-węgierskiej (niestemplowanej) w kwotach przekraczających koron 500 (pięćset), oraz w walucie rosyjskiej w kwotach przekraczających rubli 200 (dwieście). Uchodźcy powracający do kraju mogą przywozić koron 1000 (tysiąc), lub rubli 400 (czteryście), przekraczający granicę wschodnią rubli 4.000. Przywóz znaków pieniężnych we wszelkich innych walutach nie podlega żadnym ograniczeniom.

ZAKAZOWI WYWOZU z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w kwotach ponad mk. 1000 (tysiąc). — (Podpisano) W. Grabski, Warszawa, dnia 10 marca 1920 r.

Wielkie zebranie instrukcyjne

dla mężów zaufania czynnych przy wyborach odbędzie się

W SOBOTĘ, DNIA 8 MAJA 1920

wieczorem o godz. 7 na salce Ochronki w Gdańsku, ul. Poggenpuhl 11.

Wszystkich mężów zaufania i podkomitety wyborcze z Gdańska, N. Portu, Wrzeszcza, Sidlic, Orunji i t. d., Oliwy, Sopotu prosimy, by na zebranie to przybyli w komplecie i punktualnie.

Komitet Wyborczy na W. M. Gdańsk.

Czyżewski, prezes.

Kuhnert, komisarz wyborczy.

Wiec

przedwyborczy na parafję Nowoportska odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 1 po południu na sali Domu Ludowego (Gesellschaftshaus) przy Bergstr. — Komitet Wyborczy. Obowiązkiem każdego Rodaka jest na wiec ten przybyć.

WIEC

przedwyborczy na Sidlice i okolice w piątek, dn. 7 b. m., o godz. 7 wiecz. na sali p. Steppuhn. —

Oliwa.

Wielki wiec wyborczy

odbędzie się

W NIEDZIELE, DNIA 9 MAJA 1920

o godz. wpół do 12-tej przed poł.

w Refektarzu.

Przemawiać będzie p. Dr. Kubacz. — O liczny udział wszystkich Rodaków z Oliwy i okolicy prosi

Komitet Wyborczy.

„Pracować!“

pracować bez wytchnienia dzień i noc! — w skupieniu wszystkich sił, w zgodzie, by nasi nieprzyjaciele widzieli, że jesteśmy zdolni odeprzeć każde zakusy na naszą własność. Przykładem dla nas niech będzie ten rycerz — chłopak, hen z dalekiego Lwowa, gdzie, gdy dyplomacja skrzywiła, to miecz i karabin dziecka naprostował sprawę.

Potęgą wiary tego dziecka — co nie pozwoliło rabować najświętszą rzecz — bo ziemię ojców jego, przejmijmy się tutaj zebrani, nie paradoksem będzie, jeśli dziś tu powiem, że losy Gdańska zależne będą tutaj od nas, zaczawszy od Jeneralnego Komisarza Republiki, urzędnika, inżyniera, kupca, a skończywszy na ostatnim robotniku portowym!

Uroczystość Konstytucji 3-go Maja jest tylko momentem dla nas, przypomnieniem, że — zgoda buduje.

Stańmy jak ten mur żołnierski w walce, wywołajmy gienie zmarłych bohaterów Traugutów, Kościuszków, Kiłińskich, Dąbrowskich, bohaterów 1863 r., tych najtragiczniejszych rycerzy o wolność naszą i tych małych bezimiennych rycerzy, co padli w boju o wschodnie rubieże, i tych, co stoczyli walkę z śmiertelnym wrogiem o Śląsk dolny i górny.

Przysięgniemy sobie walczyć wszystkimi siłami, wszystkimi możliwymi środkami — o nasze prawa, o naszą własność.

Nie pusty frazes, lecz uczucie gorące dyktuje mi te słowa! Każden w zakresie swego działania niech walczy i pracuje nawet ponad siły, a da Bóg, że następna uroczystość w tem mieście nie zastanie nas „Japończykami“ tegoż miasta!

Gdańsk, 30 kwietnia 1920.

R. Piasecki

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“ dziś w czwartek, o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11.

W Gdańsku: Próba Tow. Teatralnego w czwartek, 6 bm. o g. 7 wieczorem.

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce na Poggenpuhl 11. Po lekcji posiedzenie Zarządu.

W Gdańsku: Związku Handlowców, filji gdańskiej, zwyczajne w piątek, 7 bm. o g. 7½ punktualnie w lokalu p. Lindnera, Langemarkt 11.

W Gdańsku: Oddział Sportowy Sokoła. Ćwiczenia w niedzielę, 9 bm. o godz. 9 przed połudn. na placu lotniczym we Wrzeszczu.

W Gdańsku: Tow. Młodzieży żeńskiej w niedzielę, 9 bm. o g. 5 wiecz. w Ochronce.

We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego, Kleinhammerpark, ul. Marjańska.

W Kłodawie: Tow. Ludowego w niedzielę, 9 maja zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

W Wielk. Kacku: Tow. Ludowego w niedzielę, 9 bm. o godz. 4 po poł. na sali p. Czastkiego.

W Chwaszczynie: Tow. Ludowego w niedzielę, 9 b. m. zaraz po nabożeństwie w sali p. Ant. Litwina.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

HOTEL DANZIGER HOF

OGRÓD ZIMOWY (Wintergarten)

Kapela Stefl. Godzłon. koncert wieczorny, 9 solistów.

Po południu o 4 herbata i reunion.

STEFI koncerta

W każdy oswartek herbata z tańcami
Każdą sobotę reunion. — W niedzielę od 1—3 koncert podczas obładu.

BANK PUCK

Eleg. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

w Puoku (Putzig Wpr.).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami! płać od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4 1/2

„ „ z ćwierćrocznym „ 3 1/2

„ „ z ośmiomiesięcznym „ 3 1/2

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotą od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Julian Król

Polska fabryka tabaki. Hurtownia tytoniu

Gdańsk - Wrzeszcz.

Gołębia droga nr. 4,

TELEFON nr. 2982.

Konto Bankowe: Bank Dyskontowy-Gdańsk

poleca

„Legjonka“

do nabycia DETALICZNIE: w firmie

A. Pekora, Pfefferstadt nr. 10.

Jan Bieński w Gdańsku

przy alcy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

poleca

193

bogaty zapas

konjaku, rumu, wina i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Zdolność kredytowa i stan majątkowy firm i osób. (953)

Najszybsze i najdokładniejsze informacje daje

„Confident“ biuro wywiadowe

Połączonych Organizacji Gospodarczych i Banków polskich. Warszawa, Szkoła 10. Cennik 50.50 i 100.250.

Carl Lietz & Co., Gdańsk

Grobla Przedmiejska nr. 67-68.

Import — Eksport — Ruch tranzytowy.

Oddział: I	Oddział: II.	Oddział: III.	Oddział: IV.
Serowoodowyrobu	maszyny	Środki żywności	Tytet,
mydło, łój,	rolnicze,	weselkiego	papirosy
chemikalja,	towary żelazne,	rodzaje,	i inne
przybory do	separatory	w ocalych	towary
garbowania i t. d	i t. d.	ładunkach	użyteczne.

Przewóz i dla zapotrzebowania w kraju dla grosistów i odsprzedaży.

1158

REUNION

urządza

W SOPOCIE

w Centralhotel przy ulicy Morskiej
Związek Handlowców
Filja w GDAŃSKU.

Bilety zabawy można za okazaniem zaproszenia które wysyła p. Mamel, Vorst. Graben 51 w Dzienniku Gdańskim i Gazecie Gdańskiej oraz przy wejściu na salę, jak i w firmie „Iris“ w Sopocie. Cena wejścia dla nieczłonków mk. 10, dla członków 6.— Początek o godz. 8 wieczorem — Otwarcie kasy o godz. 7 wiecz. O liczny udział proszą Dobrze pielęgnowane piwa itd. KOMITET.

Dobrze prosperujący interes w Toruniu prowadzący wszelkie artykuły dla pałacy, oraz kije, parasole, warsztat reparacyjny z elektrycznym urządzeniem i wszelkimi do tego należącymi materiałami, artykuły na podarunki, towary skórzane i papierowe itd., mam zamiar sprzedać natychmiast ponieważ nie wiadom obecnie jedyńcem krajowym. Wykazalnie dobre źródło zarobku. Cenę kupna należy wpłacić w niemieckiej walucie do niemieckiego banku. Zgł. przyjmuje H. FECHNER Toruń Katharinenstr. 4. (1159)

Zarząd Kolei Państwowych w Mińsku Litewskim potrzebuje dla urządzenia warsztatów: 7 tokarni (1—1500—3000 mm., h—150—450 mm.), 2 tokarni dla obtaczania kół parowozowych i wagonowych, frezarkę uniwersalną (dużą), 2 heblarki poziomo (1—1000—2000 mm.), 2 schapingi (1—500 mm.), sztos-maszyne (skok 600—800 mm.), przyrząd do nacinania bolców, 2 gwinciarki dla muter, 2 toczki szmerglowe (d—300—500 mm.), 4 toczki piaskowe (d—500—1000 mm.), przyrząd do rznięcia żelaza i przebijania dziur, młot parowy 1—1,5 ton, 2 przyrządy do czyszczenia rur płomiennych, przyrząd do tarcia farby, przyrząd do roztaczania cylindrów (przenośny), tokarnię nożną, wagi do określenia wytrzymałości sprężyn, kompl. wagę dla określenia obciążenia osi, 6 motorów elektrycznych (I na 65 H. P., I na 30 H. P., 3 po 20 H. P., I na 5 H. P.), 4 kompl. windy BEKIERA (2 po 60 ton, 2 po 45 ton), siedm bloków (3 po 5 t., 4 po 3 t.), 4 płyty do szabrowania, aparat autogenowy do szwiesowania i inne urządzenia mechan., oraz narzędzia. Cenniki i oferty ze wskazaniem cen i terminu dostawy nadsyłać według adresu: Mińsk Lit., ul. Sierpuchowska, Wydział Mechaniczny Poddirekcji P. K. P. (1102)

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki one w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 20 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,20 mk.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 50 fen. Ponieważ salizerek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należyłość naprzed.

Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig.

Dom dochodowy

do sprzedania w Gdańsku przy Rynku rybnym (Fischmarkt) Wpłaty potrzeba 47000 mk, Zgłosz. pod nr 1157 do Eksp. Gaz. Gd.

Bank Pomorski

Tow. Akc. TORUŃ.

Oddział Gdański poszukuje cd zaraz

Wolontariuszy

Reflektanci zechcą pismienne oferty skierować do

Dyr. Semiatyckiego
Gdańsk, Al. Graben 93 I.

MASZyny

Powroźnicze

POSZUKIWANE

do wyrobu przędzy, lin, pasów przy zastosowaniu siły elektrycznej. Wiadomość z opisem i ceną nadsyłać
Warszawa, Intendentura
ulica Wielka 31. 1143

Poszukuje

wyręczytelkę

umiejącą gotować i ELEWKE do polskiego dworu (1129)
Wąskowlakowa
Dąbrówka (Dombrowa)
p. Bischofsburg O/Pr.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI METAMORFOZA



JEDYNY
UZNANY
przez
KOBIECY
CAŁEGO ŚWIATA
.....
NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
niegę, węgry, plamy
zgorzeliznę,
zmarszczki
inne braki
cery.

Biegłych zecerów

przyjmie zaraz

Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej“

Gdańsk — Danzig.

Ausgabe der Fleischkarten.

- Auf Grund unserer Bekanntmachung vom 6. Juni 1917 machen wir bekannt:
- Die neuen Fleischkarten werden an die Haushaltungen am Donnerstag, den 6. und Freitag, den 7. Mai gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 174 und des Stammes der alten Fleischkarte bei den Fleischverkäufern ausgegeben, in deren Kundenliste die Haushaltungen sich haben eintragen lassen.
 - An den vorgenannten Tagen sind die Fleischverkaufsstellen wie an den Fleischverkaufstagen den ganzen Tag geöffnet zu halten. Die Ausgabebüro sind innezuhalten, da die Fleischverkäufer an anderen Tagen zur Ausgabe nicht verpflichtet sind.
 - Die Fleischverkäufer haben die vereinnahmten Hauptmarken Nr. 174 sowie die Stämme der vereinnahmten Fleischkarten ordnungsmässig verpackt und abgezählt in der Zeit vom Mittwoch, den 12. bis Sonnabend, den 15. Mai der Nahrungskartenstelle, Pfefferstadt 33—35, Vordergebäude 1 Treppe im Saal, Stelle 11, einzureichen. Bis zum 15. Mai, mittags 2 Uhr müssen sämtliche Abrechnungen eingereicht sein. Vor dem 12. Mai eingereichte Abrechnungen können nur dann abgenommen werden, wenn alle Kunden des betreffenden Fleischverkäufers ihre Karten abgeholt haben.
- Danzig, den 5. Mai 1920. (1176)
Der Magistrat.

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdansk, Jopongasse nr. 47.

TELEFON 1956.

Pocista konto czekowe 943.

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i uskuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

2%, i 3%, procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Math.

Piasek.

Stankowski.

Bank Ludowy, Sopot

z n. p.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3½%, za 3 mies. wyp. 4, za ½ rocz. wyp. 4½% za całorocznym wyp. 5½%. Złatwia wszelkie przekazy, wydaje listy kredytowe i czek.

Bank Ludowy w Chmielnio

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
placąc po 3, 3½ i 4½%

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski, I. Wallerand, L. Reimer.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc 8 i 3½% stosownie do wypowiedzenia.

Zarząd:

Bruski.

Makurat.

Owikliński.

Ks. Probosze Łosiński, kurator.

Bank Ludowy w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i plac
procent podług umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Józef Blak.

Br. Ptaoh.

Krofta.

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Ohmleino — Pr. Zach.

pelica

lipy damskie, paltoty, kostjomy. Różne materje białe, skarpety itd.